

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 8-go października 1932 r.

Kaczka krykawka

Kartelowi magnaci przerażeni przez solidarność chłopską okazywaną w czasie strajków rolnych — zarzucają wieś masą gadzinowych pism

Na obszernych bagnach Polesia gnieździ się miliony dzikich kaczek, a polowanie na te płochliwe stworzenia stanowi bardzo wielką przyjemność dla naszych jasnie oświeconych książąt Radziwiłłów, którzy na nie zapraszają nie tylko tych co nazywają tęsknotą za mordercą „najszlachetniejszą tęsknotą ludzką” jak to uczynił wojewoda Kostek Biernacki w swojej książce „Djabł Zwycięzca”, ale również różnych bogatych żydów, jak Wiślickich, Lewenherców, którzy lubią również dreszcze powstające przy zabijaniu, ale nie lubią chodzić po błocie.

Otóż dla wygody tych tęskniących za mordercą myśliwców wymyślono na pańskich dworach prawdziwie djabełską sztukę. — Parobcy dworscy łapią rękami młode dzikie kaczki, osuwając je, podsłuchują ich krzyki i nawoływania wzajemne pomiędzy samcem i samicą, ich krzyki nawołujące do żeru, ćwieżą je, by dowolnie wykonywały te hasła, a potem biorą na polowanie, bo na umiejętny głos tych kaczek „krykawek” zlatują się tłumnie ich wolni bracia z trzęsawisk i oparzelisk poleskich, by lecąc za zwodniczym głosem wpaść prosto pod strzał tęskniącego za mordercą jasnie pana.

W naturze istnieje, co prawda, walka o byt, ale nie widać w niej nigdy podobnej podłości wprowadzanej przez „zwycięskich djabłów” niestety nie tylko przy polowaniu na dzikie kaczki, ale także przy tumanieniu ludzi, przy polowaniu na ich głosy.

Że takie postępowanie weszło dzisiaj niestety w powszechne użycie można się przekonać po przeczytaniu paru szmat sanacyjnych, różnych Gazet chłopskich, Przyjacieli i Głosów ludowych, które wychodzą za pieniądze uzyskane z funduszy gadzinowych, uzyskanych od wrogów ruchu ludowego, a przemawiają głosem chłopskim, by nierozważnych i mniej światłych chłopów zaprowadzić na pole jasnie pańskiego obstrzału. — Taką obłudną gazetą to powiada nawet: zapłać chłopie chociaż 4 złote za kwartał, a będziesz należał do spółdzielni wydawniczej i będziesz współwłaścicielem gazety (to znaczy będziesz ręczył swoim majątkiem za różnych przedsiębiorców).

Różni spekulanci, którzy mają apetyt na fundusze gadzinowe, rozrzucają dziś bardzo dużo tych gazet, bo jasnie oświeceni kartelowcy przemysłowcy i inni zdziercy chłopskiej skóry przerażeni się solidarności chłopskiej wykazanej we walce strajkowej, jaką w zu-

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego

W dniu 1 października br. odbyło się posiedzenie Klubu Parlamentarnego S. L., na którym, zgodnie z regulaminem Klubu przed początkiem sesji wybrano nowego prezydium. Zebranie zagaił najstarszy wiekiem członek Klubu prezes Malinowski, poczem przez aklamację (jednomyślnie) wybrano prezydium Klubu całkowicie w dawnym składzie, a więc: na prezesa — pos. Roga, wiceprezesów dr. Kiernika i Walerona, sekretarzy — pos. Babskiego i pos. Mikołajczyka oraz na skarbnika pos. Magrula.

Pozatem zostały wygłoszone dwa referaty z dziedziny polityki zagranicznej: przez p. dr. Elmera głównie o stosunkach niemieckich i pos. Babskiego o stosunkach wśród stronnictw ludowych i ruchu młodzieży wiejskich w krajach słowiańskich, w związku ze sprawozdaniem z odbytego ostatnio zjazdu słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Bratisławji.

Pozatem szereg posłów dawał informacje o stosunkach na wsi, z których wynika, że na wsi panuje wielkie ożywienie i rozrost Stronnictwa Ludowego.

Sprawa brzeska w apelacji

Kiedy odbędzie się rozprawa?

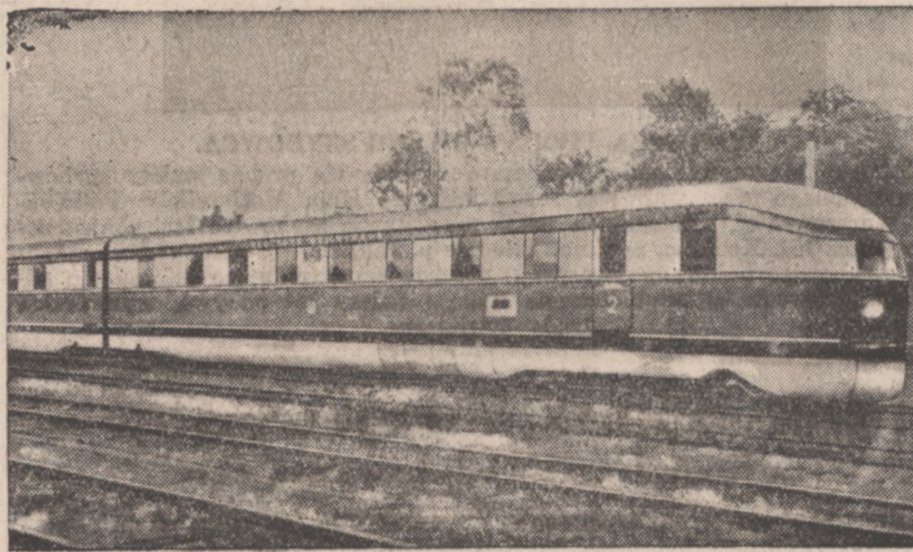
Pod koniec października mają być wykończone motywy wyroku sądu okręgowego w sprawie b. więźniów brzeskich. Napisanie motywów powierzono sędziemu Rykaczewskiemu. Do tej pory nie zostały również ukończone prace nad uzupełnieniem i ostatecznym skorygowaniem protokołu rozprawy głównej przed sądem okręgowym.

Cześć akt sprawy brzeskiej została już przesłana do sądu apelacyjnego, gdzie złożono je w III wydziale karnym. W związku z niewykończeniem motywów i protokołu, termin rozprawy przed sądem apelacyjnym nie jest dokładnie znany. Mówi się w Warszawie, że proces w sądzie apelacyjnym rozpocznie się pod koniec br.

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów

Na poniedziałkowym posiedzeniu Liga Narodów dokonała wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi na miejsca opróżnione po trzyletniej kadencji przez Pol-

skę, Peru i Jugosławję. W rezultacie przez głosowanie na następne trzy lata zostały wybrane nast. państwa: Polska — 48 głosami, Meksyk — 47 głosami i Czecho-



ZEPPELIN NA SZYNACH.

„Pociąg błyskawiczny” który uruchomiony został przez niemieckie koleje na linii Berlin — Hamburg. Szybkość tego pociągu wynosi 200 km. na godzinę.

pełnie prawny sposób przeprowadzili chłopie Małopolski i chłopie województwa warszawskiego. — Kto nawołuje niby do solidarności chłopskiej, a równocześnie potępia strajki rolników, które są najlepszą manifestacją chłopskiej siły i chłopskiej solidarności, ten z całą pewnością, choćby miał najpiękniejszy głos, ma za skórą sanacyjnego djabła zwycięzcy, który łaknie chłopskiej krwi, bo jej zapach stanowi dla wilków w owczej skórze największą rozkosz.

„Z owoców ich poznacie je”. — Kto potrafi przez nieudolną gospodarkę w jednej spółdzielni narazić tysiące ludzi na dotkliwe straty, a potem za oszczędzone pieniądze kupować drukarnię i nawoływać ludzi do zakładania drugiej spółdzielni — to ten tylko odgrywa rolę kaczki krykawki, wabiącej chłopów na pewną zgubę, ale ten posiada za swą skórą złośliwego „djabła zwycięzcy”, który dziś chce rządzić przy pomocy zdrady i podstępów.

słowacja — 46 głosami. W głosowaniu brało udział 52 państwa.

Po ponownym wyborze Polski do Rady Ligi Narodów sprawozdawca genewski „Journal des Debats” pisze, że wybór ten wywołał na delegacji niemieckiej „piorunujące wrażenie”. Fakt, że Polska uzyskała tym razem 5 głosów więcej, aniżeli przy wyborach w roku 1926 dowodzi, że w łonie Rady Ligi Narodów są ludzie, posiadający zmysł polityczny i którzy rozumieją, że nie czas po temu, aby zostawić Niemcy w Radzie, w której Polska jest nieobecna. Z drugiej strony „nadane stanowisko” Niemców oraz ich sposób trzaskania drzwiami, gdy nie otrzymają natychmiast od Ligi lub konferencji rozbrojeniowej tego, czego się domagają, nie pozostało bez wpływu na wynik wyborów. Zdaniem „Paris Soir”, Rzesza była najlepszym agitatorom wyborów Polski i nie może lepiej scharakteryzować sytuację. Polska odniosła wielkie zwycięstwo. Trudności chwili obecnej, a zwłaszcza stanowisko niemieckiego „gabinetu baronów” zrobiły swoje. Wybór ten wskazuje jasno na dążności i kłopoty, panujące obecnie w kołach międzynarodowych. Było to wyraźne głosowanie przeciwko militarzowi niemieckiemu.

Prasa niemiecka, donosząc o rezultacie głosowania nad prawem Polski do reelekcji w Radzie Ligi Narodów, jednomyślnie stwierdza, że wybór Polski był zapewniony. Jednocześnie prasa zauważa, że w ten sposób Polska staje się de facto stałym niejakim członkiem Rady Ligi Narodów.

Licytacje i przywileje

Pisma wileńskie donoszą, że w Baranowiczach miała się odbyć licytacja nieruchomości, należącej do hr. Potockiego, który jest wien Skarbowi państwa miliony. W toku licytacji nadszedł telefonogram „władz wyższych”, nakazujący jej wstrzymanie. Podobno nie poraz pierwszy następuje takie „wstrzymanie protekcyjne” w stosunku do owej nieruchomości.

Jak to nazwać w okresie, gdy się licytuje w sposób wiadomy malarolnych, robotników, pracowników umysłowych?

O. W. P. wnioś odwołanie

Jak prasa donosi O. W. P. na Pomorzu wnioś odwołanie przeciwko decyzji wojewody Kirtiklisa, rozwiązującej O. W. P. na Pomorzu.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę września wykazuje zapas złota w wysokości 488.840.000 zł, t. j. o 6.084.000 zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Obieg biletów bankowych wyniósł 1.055.809.000 złotych, wzrastając do końca miesiąca o 44.648.000 zł.

Wojna, pokój i Liga Narodów

Wywiad ze Stanisławem Thugutem

Znany działacz polityczny Stanisław Thugut, który uchodzi za dobrego znawcę stosunków międzynarodowych, szczególnie na terenie Ligi Narodów udzielił bardzo charakterystycznego wywiadu prasowego, w którym roztrząsa sprawę wojny, pokoju i Ligi Narodów. Pytania podajemy drobnym drukiem, odpowiedzi większym.

— Czy narody nie zdają sobie sprawy z tego, dokąd je prowadzi pasterze polityki międzynarodowej? Czem wytłumaczyć coraz zuchwalej i cyniczniej rozbrzmiewające hasło:

WOJNA?

— Narody są zmęczone, to prawda, — mówi St. Thugutt. — Zbyt wiele lat karmiono je kazaniem o pokoju. A równocześnie zaszczuwano gorączkowymi zbrojeniami, przygotowując wojnę. Podstawowe nastroje mas są niezmiennione. Ale znaczną część ludzi zatumaniono tak grubo podwójną grą dyplomatyczną; przygotowaniem pokoju, który nie daje rezultatów i przygotowaniem obrony przed uniknionym atakiem, że ludzie ci przypisują pokojowe niepowodzenia nie niedołęstwu i złej woli rządów, ale nierealność samej myśli.

— Czy ta psychoza zmęczenia narodów jest zjawiskiem przemijającym, które ustąpi w krótkim czasie fali nowego przyływu energii i wiary?

— Boję się, że taki stan może się skończyć katastrofą.

— Mówimy o grożącej katastrofie. W rzeczywistości już ją mamy. Co to jest samowystarczalność? Okrzyk bojowy! Hasło wojenne! Wojna rzeczywista postępuje za niem, jak cień. Wszyscy by chcieli najwięcej innym sprzedawać, a nie nie kupować. Taki stan można innym narzucić tylko siłą. Dochodzi do tego zupełny rozkład gospodarczy, spowodowany załamaniem się systemu, niemożność zapewnienia ludziom pracy i żywienia... Stan, w którym ludziom i narodom wkrótce braknie cierpliwości i... zdolności myślenia. Wojna 1914 roku była przecież nie tylko błędem rachunkowym, ale i zborowem szaleństwem. Gdyby ludzie kilku krajów równocześnie nie zwarzowali, — wojna by nie wybuchła.

— Więc główną przyczyną przeszłej wojny czai się w systemie i polityce gospodarczej świata?

— Tak główna, ale nie wyłączna. Przez Europę przewala się dzisiaj jeszcze fala nacjonalizmu faszystowskiego, który sieje burzę hodując marzenia o zdobywaniu obcych krajów, bogactw, zasobów, bytu i dobrobytu kosztem innych. To doprowadzi do krótkiego śpięcia.

— Gdzie? w którym miejscu, czy gdzieś blisko nas?

— Nomina sunt odiosa (nie wymieniamy nazwisk) ale zdaje mi się, że gdzieś bardzo blisko nas.

A Liga Narodów. Mamy przecież Ligę Narodów?

— Żalostą! Ostatnie zgromadzenie Ligi witano jak uroczystość pogrzebową.

Gdzie leżą przyczyny tego, że Liga zawiodła?

— W jej błędach ustrojowych: Liga jest nie zbudowanym instrumentem. Miała być stowarzyszeniem równych narodów, a jest koncertem wielkich państw walczą-

ych o władzę. Sama struktura Ligi oddaje przewodnictwo i rządy kilku monarchom. Reszta państw pełni obok nich rodzaj biernej warty honorowej. Istotna gra dyplomatyczna odbywa się za kulisami Ligi. Podstawa pozostają tajne układy

— Czy Liga może podnieść się z tego upadku?

— Taki jeżeli zostanie rzeczywiście zdemokratyzowana. Pokój jest problemem ustroju

społecznego! Rządy dzisiejsze wyobrażają sobie i w tym duchu wychowują swoich obywateli, że celem polityki narodowej jest powiększenie obszaru, bogactwa i siły własnego państwa kosztem innych. Wszyscy prawie myślą tak samo i dlatego sprawa pokoju cofa się wstecz. W przyszłym ustroju zostaną jeszcze jakieś szczątkowe instynkty walki. Ale bestja wojny straci kły. Łatwiej z nią będzie walczyć, jeżeli interes nie będzie pchał do wojny.

Ile zarabiają kartele?

Wyrób kilograma drożdży kosztuje 70 groszy, a nam za niego płacić każą 4 zł. 50 gr.

Wydobycie i załadowanie tonny węgla kosztuje około 25 zł., a nam płacić każą 60 i więcej złotych. Kartel cukrowy zagranicę sprze-

daje około 20 groszy za kilogram a nam każą płacić 1 zł. i 70 groszy kilo cukru.

Kartel naftowy za naftę wywiezioną zagranicę pobiera 10 groszy za litr, a nam każą płacić za ten sam litr więcej niż 50 groszy.



PIERWSZA PRÓBA NOWEGO SZYBOWCA.

Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyły się próbne wloty szybowca, wykonanego przez warsztaty sekcji lotniczej Kola Mechaników Politechniki Warszawskiej. Fotografia nasza przedstawia szybowiec ten, skonstruowany przez inż. Kocjana, w locie. Pilotuje p. Janikas. W celu nadania szybkości, szybowiec holowany jest przy pomocy samochodu, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odczepia linkę i dalszy lot odbywa, wyzyskując prądy powietrzne.

Uprawnienia wojewodów w dziedzinie regulowania cen

Obowiązujące rozporządzenie, w myśl którego przysługuje wojewodom prawo kontroli i wyznaczania cen na szereg artykułów pierwszej potrzeby, zostało obecnie rozszerzone drogą rozporządzenia, które ukazało się w ostatnim „Dzienniku Ustaw“.

W myśl tego rozporządzenia — jak już donosiliśmy) wojewodowie są upoważnieni do kontroli i

wyznaczania cen również na odzież, obuwiu, naftę i węgiel. Wyznaczenie tych cen przewidziane jest w tym wypadku, jeśli zajdzie potrzeba przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyczajnie cen na wymienione artykuły. Jednocześnie urzędy wojewódzkie kierować się będą w ocenie nieusprawiedliwionej zwyczajnie cen brakiem podwyższenia kosztów produkcji i obrotu handlowego.

Meksyk nie zaprzestaje walki z Kościołem

Prezydent Meksyku oświadczył, że wszystkie kościoły katolickie nie będą mogły prowadzić praktyk religijnych, jeżeli trwać będzie nadal sytuacja obecna i nie ulegnie

zmianie stanowisko Kościoła, ujawnione w ostatniej encyklice papieskiej. Kościoły zamienione zostaną na szkoły i sklepy i oddane na usługi proletariatu.

We Francji o Paderewskim

Francuskie czasopismo „Revue Mondiale“ zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Działalność polityczna prezydenta Paderewskiego“. Artykuł jest podpisany trzema iksami, redakcja jednak zaznacza, że napisała go wybitna osobistość polityczna, uważająca Paderewskiego za znakomitego męża stanu Polski współczesnej.

Autor charakteryzuje działalność polityczną Paderewskiego od ufundowania pomnika Grunwaldzkiego, opisuje szczegółowo przyjaźń Paderewskiego z Wilsonem i stwierdza, że dzięki tylko tej przyjaźni, Polska uzyskała dostęp do morza.

Zasługi Paderewskiego podczas wojny i w pierwszych latach powojennych, autor nazywa historycznymi, porównując je z zasługami Clemenceau po uzyskaniu ostatecznego zwycięstwa.

Dalej w artykule czytamy:

Odsunięty od władzy Paderewski nie przestaje reprezentować jej tam, gdzie jego powaga osobista, cześć i zaufanie, jakie otaczają go w całym świecie, mogą zyskać dla Polski owoce, których nie jest w stanie przysporzyć jej żadna władza wykonawcza, ponieważ władza Paderewskiego jest niewygasła i promienieje wiecznym ogniem geniuszu narodowego, którego odblask symbolizuje także wielkość i wieczność ojczyzny.

Autor zapowiada, iż Paderewski stanie wkrótce na czele kampanji odczytowej przeciwko kłamstwu propagandy niemieckiej, szalejącej na świecie jak cyklon, który niszczy wszystkie zdobycze cywilizacji. Paderewski pragnie ratować cywilizację przez ujawnienie światu niszczyielskiej potęgi propagandy niemieckiej.

Na Łapanów

Na rzecz ofiar krwawych zajęć w Łapanowie w dalszym ciągu napływają składki. W ostatnich czasach Klub Posłów i Senatorów ludowych wpłacił 107 (sto siedem) zł., bezimiennie wpłacono 2 zł. Ks. pułkownik Panaś 25 zł., razem 134 zł.

Dobra psu i mucha

Cukier jest o 12 i pół procent tańszy. Jest to obniżka więcej, niż skromna, skoro uwzględnimy, że cukier w ostatnich kilku latach podrożał o 10 proc., a obecną zniżkę cukrownicy odbijają sobie częściowo przez obniżkę ceny bu-raka.

Czemu jednak dotąd ze wszystkich artykułów kartelowych jedynie cukier trochę potaniał? A węgiel, którego konsumpcja spadła około 20 proc., a który mimo to nie tylko nie tanieje, lecz drożeje? A nafta (spadek konsumpcji około 9 tysięcy tonn), a drożdże, a żelazo, cement i t. d.? Czemu wszystkie te artykuły kartelowe, których zbyt stale spada, utrzymują swe sztywne ceny? Zwłaszcza obniżenie cen węgla i nafty w obliczu zbliżającej się zimy jest nakazem nagłym i nieodpartym.

Z artykułów monopolowych rząd obniżył dotąd tylko ceny alkoholu. Czy nie należał jednak zacząć od innych artykułów monopolowych, od tytoniu a przede wszystkim od soli i zapalek? Wybierając alkohol, rząd zapewne chciał iść na rękę tym galeziom produkcji, które używają spirytus, ale pominał przytem artykuły więcej rozpowszechnione i potrzebniejsze, niż alkohol.

Skromna obniżka ceny cukru winna się stać początkiem wielkiej i szybkiej akcji obniżkowej wymienionych wyżej artykułów.

Wielki wiec ludowy na rogatce warszawskiej

Przemówienie ks. Panaś. — Solidarny strajk rolników — to najpotężniejsza broń. — Czytać tylko dobre, znane gazety ludowe jak „Gazeta Grudziądzka“ i inne. — Strzeż się przed zdradą.

Organizacja ruchu ludowego we wsiach i osadach podmiejskich była dotychczas rzeczą najcięższą, gdyż ludność ta przebywając codziennie na targowiskach wielkomięjskich kupowała sobie zamiast gazet ludowych różne czerwoniaki i wskutek tego jest mało przystępna dla haseł ludowych. Obecnie jednak położenie zmieniło się zupełnie a strajk targowy powiatów podwarszawskich przekonał nas o tem zupełnie dokładnie.

W ubiegłą niedzielę (2. X.) odbył się prawie u wrót Warszawy we wsi Grabów olbrzymi wiec ludowy liczący 2 tysiące ludzi, na którym referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił redaktor „Gazety Grudziądzkiej“ ks. Panaś, który podniósł te okoliczności, iż jeszcze w roku 1931 pułkownik Miedziński publicznie kpił we Wilnie z chłopów i nazwał ich bezwładną kupą piasku ponieważ nie umieli zareagować, gdy zaarrestowano ich przywódcę Witosa, a dziś gdy solidarny strajk rolników okazał potęgę ruchu ludowego, już ani Miedziński, ani sam „Djabł Zwycięzca“ nie ośmieli się kpić z chłopskiej beznadziei. — Mówca podkreślał, że Konstytucja przyznaje każdemu obywatelowi prawo koalicji czyli znowy strajkowej, a jest to najskuteczniejsza broń we walce o prawa obywatelskie i gospodarcze. — Ks.

Zawsze trafiają do kieszeni rolnika

Rozporządzenie Prezydenta R. P., o rejestrowym zastawie rolniczym postanawia, że przedmiot zastawu nie podlega zajęciu egzekucyjnemu z jakiegokolwiek tytułu, z wyjątkiem zajęcia dla zaspokojenia należności skarbu państwa z tytułu podatku gruntowego, majątkowego i przemysłowego.

W związku z powyższym ministerstwo skarbu poleciło, aby urzędy skarbowe wydawały bezzwłocznie zaświadczenia stwierdzające wysokość przypadającej od płatników zaległości z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1932.

Zaległości te będą rolnikom potrącanie z przyznanym im pożyczek pod rejestrowy zastaw zboża i przekazywane właściwym urzędom skarbowym.

Daje się więc ulgi rolnikom, z drugiej zaś strony umie się w przebiegły sposób trafić do kieszeni ich i wyciągnąć to co się w nich tylko znajduje.

Pierwszy pacjent

Młody doktor Z. chodził zamyślony po pokoju. Poczekałnia jego jest pusta jak zawsze. Mieszka tu już cały miesiąc, lecz ani cienia pacjenta nie widział. Wkoło panuje kwitnące zdrowie!

Powietrze jest zawsze pogodne, więc ani zaziębienia, ani grypy, nie! — Płonne były jego nadzieje. — Znajduje się w przykłej sytuacji wobec swej ładnej i młodej pokojówki, która zawsze napróżno czeka, ubrana powabnie w czarną suknię, biały fartuszek i czepek.

Ukazała się we drzwiach. Na jej ładnej i świeżej twarzy zauważył współczucie. „Godziny przyjęć już upłynęły. Czy mogę odejść panie doktorze?“

Skinął pospiesznie głową, szczęśliwy, że zginęła za drzwiami.

Zniechęcony wyjrzał oknem. Troje dzieci bawiło się piłką. Starszy pan

Panaś przestrzegal dalej przed zdradami ruchu ludowego, którzy za torbę obroku gotowi lud prowadzić do zguby; zdraycy ci obecnie rozsiewają między lud swe rzekomo chłopskie a ja-dem zdrady zaprawione gazety — mimo czułych słów w nich zamieszczonych, należy je wyrzucać a czytać tylko znane gazety ludowe jak „Gazeta Grudziądzka“, „Zielony Sztandar“ i „Piaś“.

Dalszy mówca poseł Nosek nazwał strajk warszawski przygotowawczymi manewrami — do stanowczej walki jaką przy pomocy legalnego strajku rozpocznie stronnictwo ludowe na obszarze całej Polski przeciwko rekinom kartelowym i ich służalcem. — P. Cudny przemawiał o konieczności organizowania Kół Stronnictwa Ludowego w każdej osadzie.

Duże wrażenie zrobiła przemowa działacza ludowego Michała Stolarczyka ze Zależnej, który imieniem szero-

kich mas ludowych oświadczył, że chłopcy wywiczni w ruchu masowym przez strajk targowy nie pozwolą już ani na Brześć, ani na kpiny ze strony różnych Miedzińskich, ani też nie będą cierpliwie znosić zdrady różnych Kulisiewiczów i Michalkiewiczów czy innych, którzy się do tego przygotowują, a którzy za okradanie gmin, za oszukiwanie ludzi szukają w sanacji ratunku przed kryminałem a ponadto spożywają się tam za swą zdradę pełnego koryta.

Wspaniałe udanie się wiecu zawdzięczać należy organizatorowi Kół Stronnictwa Ludowego p. Kasperlikowi, tudzież miejscowym działaczom. — Zaznaczyć należy, że gdy miejscowa organizacja Stronnictwa Ludowego ofiarowała ks. Panaśowi zwrot kosztów dalekiej podróży bo z Warszawy do Grudziądza, ks. Panaś pieniędzy nie przyjął lecz polecił przesłać je na ofiarę Łapanowa.

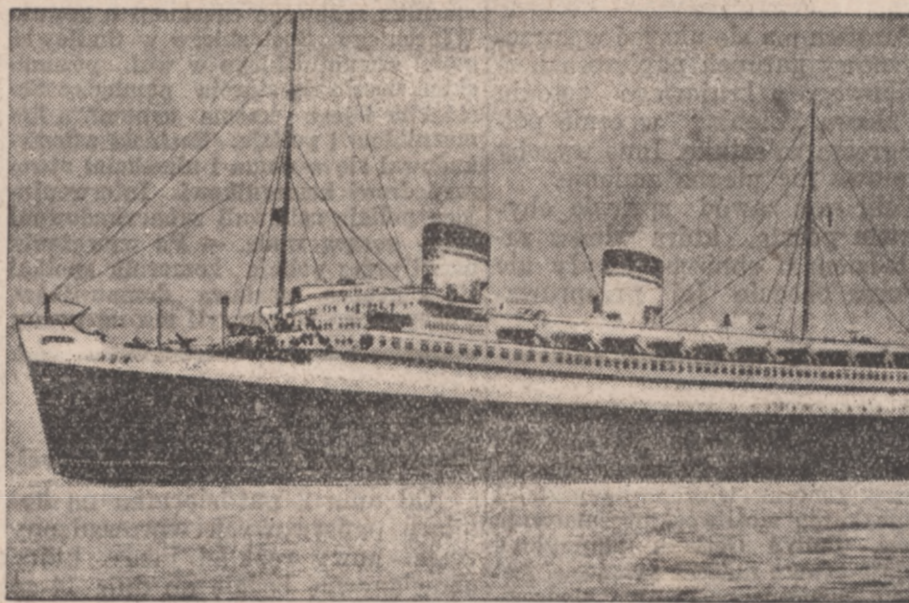
Analfabetyzm podporą dyktatorskich rządów

Miljon dzieci w wieku szkolnym znajduje się poza szkołą. Jak obliczają, w Polsce jest około 10 milionów analfabetów. Co trzeci obywatel nie umie czytać i pisać! Czy walczy się skutecznie z tą klęską? Przed 14 laty usprawiedliwiano ten stan rzeczy polityką zaborców, dziś znowu kryzysem. Ale przecież między 1918 i 1932 r. były lata tłuste czy wtedy przynajmniej należy zwracać uwagę na kryzys szkolnic-

stwa. Dlaczegoż teraz w okresie kryzysu i „oszczędności“ nie oszczędza się na wojsku, na policji, na dygnitarskich pensjach, na paradach, a kozłem ofiarnym staje się przedewszystkiem: oświata. Co jest tego powodem?

Odpowiada na to pytanie „Pismo Codzienne“:

„Czem usprawiedliwić 32% analfabetów w 14-ym roku niepodległego bytu państwowego, jeżeli nie



O PALME PIERWSZEŃSTWA.

Włoski olbrzym wodny „Rex“ wyruszył w podróż z Genui do Nowego Jorku. Statek ten zamierza pobić rekord szybkości ustanowiony przez parowiec niemiecki „Europa“.



tym względem, że klasom posiadającym jest na ręce utrzymywana masy ludowe w ciemności i nieświadomości.“

Analfabeta niewiele rozumie. Nie widzi dokonywujących się przemian społecznych. Każdy nadęty frazes każde kłamstwo — gotów jest przyjąć za objawienie. Nie zdolny jest do czynu, do walki. Jest bierny. A tacy, tacy właśnie są podporą kapitalizmu i reakcji.

Nowa fala strajków w Niemczech

Strajk pracowników tramwajowych, autobusowych i kolejki nadziemnej w Hamburgu w dalszym ciągu trwa. Wybuch podobnego strajku grozi również i w Berlinie, gdzie dyrekcja miejskich środków komunikacyjnych zamierza przeprowadzić redukcję płac. Na jutro pracownicy zwołali wielkie zgromadzenie, na którym ma być omawiana kwestja ewentualnego proklamowania strajku. Strajk berlińskich pracowników przewoźnych również nie został jeszcze zlikwidowany. Dziś rano do strajku przystąpiła cała załoga fabryki metalurgicznej Stephens i Rolle, zatrudniającej kilkuset robotników. Donoszą również o wybuchu nowych strajków na prowincji, m. in. w saskim przemyśle włókienniczym. Z miarodajnych kół donoszą, że ministerstwo pracy Rzeszy nie zamierza obecnie interwenjować i zwoływać ogólnej konferencji pracodawców i robotników. Wydanie specjalnego rozporządzenia przeciwko strajkom przewidziane jest jedynie w wypadku zaostrzenia się sytuacji strajkowej. Ostatnio nadeszły z prowincji wiadomości o zlikwidowaniu kilku drobniejszych strajków.

Myjcie owoce i jarzyny spożywane na surowo!

Samochód z trzema panami zatrzymał się przed spacerującą panią z pieskiem.

— Jestem zgubiona, o ile mnie pan nie uratuje. Pan musi mnie uratować! Nie przeżyłabym godziny, gdyby mnie zaarrestowali. Ja i mój ojciec będziemy panu wdzięczni. — Zalamana blagająca ręce. — Proszę mnie ratować!

— Tak, — odpowiedział głęboko przejęty pan doktor Z. — Tak, ale jak? — Chciałbym chętnie, lecz u siebie panią ukryć nie mogę. Znalazliby natychmiast.

— Co mam robić? W ubraniu, które na sobie noszę nie mogę stąd uciec. Pan ma służącą, — gdybym jej rzeczy ubrała? Każda chwila jest droga!

Spojrzała przez okno i zbladła. — O, widzi pan? Rozmawiają z tą panią, a ona — ona widziała mnie. W każdej chwili mogą tu wejść.

— Proszę pójść za mną. — Doktor Z. pobił do kuchni, gdzie wisiał kostjum pokojówki. — To. Nic innego nie posiadam.

(Dokończenie na str. 2-giej.)

przechodził trzymając tekę pod ramięm a pani w podeszłym wieku przechadzała się z pieskiem.

Nagle zajechał samochód i zatrzymał się blisko jego domu.

Młoda paniuszka wyskoczyła z niego i czegoś szukała, czytając szyldy. Doktor Z. zaintrygowany, pomyślał, że szuka lekarza i otworzył okno.

I rzeczywiście, podeszła do jego szyldu, przeczytała i weszła do bramy wejściowej. Doktor Z. uszczęśliwiony zamknął okno i nadśluchował. Zadzwoń! dzwonek. Wybiegł do drzwi. — Przed nim stała młoda paniuszka zmęczona i podniecona.

„Pan doktor?“ — Co za miły alt, pomyślał i skinął głową potwierdzająco. Wyprzedzając go poszła do jego poczekalni.

— Pan musi mi pomóc. Prześladują mnie! — krzyknęła i spojrzała przez okno na ulicę.

Doktor Z. spojrzał na nią zdumiony. — Prześladują? Kto panią prześladuje?

— Policja. Jestem zgubiona! —

Skierowała swoje piękne, piwne oczy blagająco na niego. Uchwyciła go za rękę i szepnęła: Jestem bardzo nie-szczęśliwa!

Łkając otworzyła torebkę i wyjęła złotą sakiewkę, rzucając ją na stół. — Dlaczego, za mną gonia!

Doktor Z. spojrzał na sakiewkę, to znów na drżącą paniuskę.

— Tak, ale...

— Kleptomania! — zawołała. Skłonność, której się oprzeć nie mogę! Miesiącami mam spokój, a naraz opanuje mnie cała siła, i ja... Przyłożyła chusteczkę do oczu, wycierając łzy.

— Proszę pomyśleć panie doktorze, ja, jedyne dziecko znanego bankiera, nie mogę oprzeć się, gdy coś błyszczącego zobaczę. Dziś u złotnika J. — kupiłam parę pierścionków. — Na jej wąskiej, silnej ręce błyszczwały kolorowe kamienie.

— Opanowała mnie znowu ta siła i — zabrałam, ten nędzny przedmiot tam.

Przerwała i wyjrzała oknem.

— Boże! są na moim tropie!

„Niemen“ zatonał na Bałtyku

W czasie mglistej nocy zatonał statek handlowy Żegluga Polskiej „Niemen“ koło Goeteborga, na skutek zderzenia z drugim okrętem. Po 8-miu minutach załoga statku została uratowana. Statek szedł z węglem.

Agencja szwedzka donosi w związku z powyższym, że z parowcem polskim zderzył się czteromasztowiec fiński „Lawhill“, idący z Hariehamn. Załoga zatopionego statku odstawiona została do Goeteborga.

„Lawhill“ został lekko uszkodzony na dziobie. Załoga statku polskiego uratowana została przez parowiec szwedzki „Kronprinsessan Margareta“.

Kapitan „Niemna“ w chwili katastrofy znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista. Padał deszcz. Morze było bardzo wzburzone. Około godz. 3-ej kapitan zauważył nagle w odległości 25 metrów statek, zbliżający się z wielką szybkością.

W chwilę potem nastąpiło gwałtowne zderzenie. Barka „Lawhill“ uderzyła „Niemną“ niemal w sam środek, wybijając wielką dziurę, przez którą wdarła się natychmiast woda.

Potem jeden z masztów „Niemna“ złamał się, niszcząc aparat radiowy. Kapitan zrzucony przy zde-

rzeniu z mostka, został zraniony w rękę. Niemniej jednak zadzwonił natychmiast na alarm, wzywając załogę na pokład. Rzucono się do spuszczenia łodzi ratunkowych. Większość członków załogi była prawie naga i starała się oddalić jak najszybciej od parowca, aby uniknąć wciągnięcia przez wodę, gdy parowiec zacznie tonąć.

„Niemen“ zatonał w 7 minut po zderzeniu. Załoga wioślując, utrzymała się na morzu w ciągu 7 godzin przy bardzo wielkiej fali. Wreszcie zauważona została przez parowiec szwedzki „Kronprinsessan Margareta“. Dwa inne parowce przeszły opodal nie zauważwszy rac, wypuszczanych przez rozbitków. Rozbitkowie zostali wyratowani przez marynarzy „Kronprinsessan Margareta“, przy czym okazało się, że wielu z nich jest rannych.

Parowiec „Niemen“ wybudowany był w stoczniach angielskich na Tyne w roku 1927. Posiadał najnowsze doskonale urządzenia techniczne. Od opuszczenia stoczni „Niemen“ pod polską banderą kursował pomiędzy Gdynią a portami francuskimi, oraz Italią i Afryką północną.

Przezgnaczony specjalnie do ładunków węgiel, eksportował przeważnie węgiel do krajów zamorskich.

Statek „Niemen“ był ubezpieczony.

Obniżka cen tytoniowych

Z dniem 1 października br. monopol tytoniowy zdecydował się również obniżyć ceny niektórych gatunków papierosów i tytoni. Przypuszczano że obniżka nastąpi w tej wielkości jak i przy wyrobach monopolu spirytusowego. Niestety palaczy wszystkich spotkał srogi zawód, gdyż obniżka nastąpiła w bardzo skromnym zakresie. Mianowicie: obniżona została cena papierosów „Płaskich“ z 5,5 na 5 groszy, egipskich przednich odnikotynowanych z 12,5 na 11 gr., egipskich odnikotynowanych z 7,5 na 7 gr.

Jednocześnie obniżono ceny tytoniu: machorki przedniej z 70 na 60 gr. za paczkę 50 gram., machorki z 60 na 50 gr. za paczkę 50 gramową.

Pozatem ma się ukazać w sprzedaży nowy gatunek papierosa bezustnikowego z krajowego tytoniu pod nazwą „Cienki“ w cenie półtora grosza za sztukę. Inne wyroby tytoniowe nie ulegną zmianie.

Taki sam zawód sprawia obywatelom poczta, która wbrew zapowiedziom o obniżce taryfy nie zamierza obecnie jej przeprowadzić.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej.

Podczas ciągnięcia pożyczki inwestycyjnej główna wygrana w sumie 50 tys. zł. padła na serje 7381 obligacja 35, dalej serje 6666 obligacje 35, serje 5953 wygrane 12.

Wygrana 25 tys. zł padła na serje 2686 obligacja 50, serje 2300 obl. 6.

Wygrana 10 tys. zł na serje 1328 obl. 50, serje 5510, obl. 26, serje 7576, obl. 22, serje 3565, obl. 43, serje 8911 obl. 13.

ZA ZDROWIE SWEJ RODZINY

każda gospodyni czuje się odpowiedzialną. A chociaż nieraz z trudem koniec z końcem wiąże, wita przecież chętnie każdą możliwość urozmaicenia potraw. Budyń Oetkera naprzykład bawienne smaczny, pożywny i niedrogi. Zawartość paczki wystarczy na 3 do 6 osób, zaoszczędzić więc można drobny ten wydatek łatwo na czem innym.

(Ciąg dalszy ze str. 3)

— Zbawco mój! — Gwałtownie uściśnięła jego rękę, z radości. — Proszę zostawić mnie chwilę samą, muszę się przebrać pośpiesznie.

Doktor Z. podszedł do okna i wyjrzał na ulicę. Urzędnicy policyjni znaleźli jej ślad. Pani z pieskiem wskazała im dom i weszli.

Żeby to biedne dziecko mogło się uratować — biada doktor. Co za okropny los jej grozi! Na imię było jej Ewelina; była jedyną córką bankiera. — Wiedział wdźwieszność muzealca. — Wiedział ją w swej poczekalni wielką ilość pacjentów. Ewelina jego pierwszą pacjentką! Ona przyniosła mu takie szczęście! Fantazja nim zupełnie zawiadnęła. Kto wie, co jeszcze nastąpić może! A może — kiedyś — zostanie panią Ewelina Z.?

Lekki szmer przy drzwiach. Doktor Z. obrócił się.

Ewelina stanęła przed nim jako uroczą pokojówką: w czarnej sukni, białym fartuszkem i czepku, z koszykiem w rękę.

Oniemiał z podziwu. Odmieniła się bajecznie!

Roześmiała się do niego. — Płaszcz i kapelusz schowałam pod skrzynią z węglem. Suknie i koszyk odeślę panu odwrotnie! Serdecznie panu dziękuję za dobre serduszko! — Uściśnięła mu rękę i spojrzała na niego czarującymi oczyma, uciekając tylnymi schodami.

Doktor Z. odetchnął głęboko. W ogrodzie, przed domem pilnował jeden urzędnik. A ci dwaj przeszukali dom i w każdej chwili mogli wejść do niego. Żeby tylko szczęśliwie uszła!

Lekki, tańczący krokiem szła przez ogród. Urzędnik prosił do niej i pytał coś, lecz nie zatrzymał jej. — Szła pośpiesznie, jak obowiązkowa służąca. Na rogu ulicy zginęła. Doktor Z. wpatrywał się jeszcze długo w to miejsce.

— Czy to sen — patrzył głową. Wtem kłós zadzwonił. Podszedł do drzwi i otworzył. Przed nim stał przystojny, wysoki blondyn o przenikliwym spojrzeniu.

Komisarz F. pokazał blaszany znaczek.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

NOWY LOTNICZY REKORD ŚWIATOWY POLAKA.

Inżynier Drzewiecki znany polski konstruktor samolotów, na którego konstrukcji samolocie, por. Żwirko i inż. Wigura dokonali zwycięskiego lotu w rajdzie europejskiego lotu w rekordowym czasie, osiągając na małym turystycznym samolocie wysokość 7.000 metrów. Tem samym inż. Drzewiecki pobit światowy rekord wysokości na tego rodzaju samolotach.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

W miejscowości Tatarowo w dolinie Prutu w woj. stanisławowskim, wydarzyła się straszliwa katastrofa. Pociąg osobowy najechał w całym przedzie na pociąg towarowy, przy czym zostały rozbite obydwa parowozy oraz kilka wagonów. 12 osób z pośród pasażerów zostało ciężko rannych. Na miejsce katastrofy wyjechały władze śledcze.

TRAGEDJA UCIEKINIERÓW Z ROSJI SOW.

W rejonie Dołhinowa na pograniczu sowieńskim kilkunastu osobników udało się przebiec granicę i dostać się na terytorjum polskie. Uciekinierzy dochodzili już do zasieków drucianych, kiedy z zasadki wyskoczyło kilkunastu strażników, którzy poczęli do nich strzelać, oświetlając teren rakietami. Od kul zginęły dwie kobiety i trzech mężczyzn. Strzałami zasypano ich wtedy, gdy znajdowali się już na terytorjum Polski.

ZACIĘTA WALKA DŁUŻNIKÓW Z KOMORNIKIEM I POLICJĄ.

Podczas przeprowadzania przez komornika sądowego egzekucji u kowala Wincentego Sosińskiego w Śmiłowie, pow. szamotulskiego w woj. poznańskim, doszło do starcia pomiędzy Sosińskim i jego trzema synami, a komornikiem i policją. Sosiński zabarykadował się w domu i nie chciał otworzyć drzwi komornikowi i policji. Sosiński użył siły i usiłował zabarykadować obłąkając go. — Po wyważeniu drzwi przez policję komornik spotkał się z groźną postawą domowników, wobec czego pośpieszyli mu na pomoc

Informacje.

Zimowy rozkład jazdy kolejowej.

Od dnia 2 października na kolejach państwowych wprowadzony został nowy rozkład jazdy, który obowiązywać będzie do dnia 14-go maja 1933 r.

W rozkładzie jazdy pociągów poczyniono wiele zmian.

posterunkowi. Wówczas syn Sosińskiego Franciszek rzucił się z toporem na jednego z policjantów, który zdołał jednak cios odbić. — Franciszka Sosińskiego aresztowano i wyprowadzono z mieszkania. Stawiał on w dalszym ciągu opór policji, a nawet usiłował rozbroić jednego z posterunkowych. Podczas zajęcia zraniony został toporem w rękę urzędnik gospodarski Nowacki.

Ze świata

NIEZWYKŁA DEMONSTRACJA BEZROBOTNEGO.

Tłumy publiczności obserwowały w Zagrzebiu w Jugosławii pewnego osobnika, który wdrapawszy się na szczyt wieży katedry, wykonywał tam, narażając się na wielkie niebezpieczeństwa, — karkołomne sztuczki. Po upływie pół godziny udało się policji sprawdzić akrobata na ziemi. Jak stwierdzono, był to robotnik pozbawiony pracy, który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę i dowiedzieć, iż posiada uzdolnienia, pozwalające mu na wstąpienie do straży ogniowej.

BURZA I HURAGANY NAD WŁOCHAMI.

Nad północną i środkową Włochami przelazła fala straszliwych huraganów połączonych z oberwaniami się chmur.

W miejscowości Pistoia oberwanie się chmury spowodowało milionowe straty w mieście i okolicy. Ulewne deszcze padały bez przerwy 4 godziny, zalewając cmentarz, łamiąc drzewa i rujnując ściany domostw.

Pod Mediolanem trąba powietrzna zerwała około 100 dachów, wyrwała kilkadziesiąt słupów telefonicznych.

Cały półwysp Apeniński znajduje się pod wielkim ciśnieniem barometrycznym. Fale dusznego gorąca dają się we znaki na skutek srocco, który wieje od kilku dni bez przerwy.

NIESLYCHANA BÓJKA RADNYCH NA KASTETY.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej miasta Wiednia doszło do niebywale awantury. Oto jeszcze przed otwarciem obrad rady wybuchła kłótnia między grupą radnych socjalistów, a grupą radnych nacjonalistów. M. in. jeden z radnych socjalistów rzucił pod adresem nacjonalistów zdanie, że klub jego z nożcami nie może obradować. Słowa te wywołały gwałtowny protest socjal-demokratów. Kiedy narodowi socjaliści z okrzykami „heil Hitler“ wychodzili z sali, doszło u wyjścia do bójki między obu grupami, przy czym bito się kastetami, obrzucano kałamarzami, stołkami i szuffadami. Jak słychać rannych jest pięciu radców. Posiedzenie rady przerwano.

ny. — Co? Co pan mówił? O kim pan mówił?

Urzędnik obrócił się. — O tym nieznośnym łobuzie, który nam znowu uciekł. Byliśmy mu już na piętach. Dowcipny łobuz! Jeszcze tak młody, a już kilkometrową listę przestępstw. — Pochodzi z dobrego domu, i ma specjalny tryk. Chodzi przeważnie ubrany w szatach kobiecych i każdy dlatego wpada. — Więc i tu nie! Przepraszam!

Urzędnicy wyszli. Natępnego dnia odebrał doktor Z. paczkę adresowaną nieznaczącym rękopisem, zawierającą ubiór pokojówki. — Krótki list był w paczce:

„Wielce szanowny panie doktorze! Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Bez pańskiej pomocy nie żyłabym już na wolnej stopie. Nie miałabym złotej wolności, którą tak ukochałam! — Miałam naprawdę szczęście i sprawa udała się tylko dzięki pomocy pana.

Aby się chociaż częściowo panu odwdzięczyć, będę polecała pana, przy nadarzającej się sposobności w kole moich znajomych.“

— Przepraszam, że przeszkadzam! Szukamy niebezpiecznej osóbkki. — No, panie, — przerwał, zwracając się do wchodzącego schodami drugiego urzędnika — znalazł pan? — Nie? Niech jasny... — A może tu będzie ślad? Takie opreszki i tylnymi schodami wchodzi, używając wytrychów. Pan pozwoli, panie doktorze.

Doktor Z. skinął ręką, bez słowa. Komisarz policji wszedł marszcząc czoło. Przeszukał pokoje i kuchnię. Drzwi prowadzące do tylnych schodów były zamknięte. W małej komóreczce przy skrzyni znajdował się węgiel, różne skrzynie i inne zbyteczne rzeczy.

— To naprawdę podziwu godne! — zawołał komisarz. — Przecież ta pani wyraźnie zaznaczyła, że to ten dom, — myłka jest wykluczona. Pani owa umie odróżnić jeden dom od drugiego. Niech go...

Obejrzał się jeszcze raz wokół. — I tu nie! — Gdzie siedzi ten przekłety łobuz?

Doktor Z. spojrzał na niego zdumio-

Tak oto właśnie piecze tylko

Dr. Oetkera proszek do pieczenia



Trzeba sobie uprzytomnić, że od więcej niż 30 lat pracuje się nad udoskonaleniem tego jedynego w swoim rodzaju proszku do pieczenia. „Backin“ był już dobry przed 35 laty, i dlatego właśnie było tak trudno go ulepszyć. Niezmordowane badania i niezliczone doświadczenia wydały obecnie produkt ostateczny, o którym można powiedzieć

jest on niezrównany!

Każda gospodyni domu wie o tem. Dlatego pieką one podług przepisów Oetkera i chronią się temsamem przed niepowodzeniami.

Mnóstwo praktycznych przepisów pieczenia zawierają „Recepty Dr. Oetkera“ wyd. F. (cena 40 gr) oraz „Dr. Oetkera Książka Kucharska“ (cena 85 gr). Do nabycia w składach żywnościowych, pozatem za nadesłaniem znaczków w firmie Dr. August Oetker, Oliwa.

Backin



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 8 października 1932.

Sobota: Brygidy wd. Wschód sl. 5,48; zach. 5,01; Wsch. ks. 15,37; z. 23,57.
Niedziela: Dyonizego b. m. W. sl. 5,49; zach. 4,59. Wschód ks. 15,54; z. 00,00.
Poniedziałek: Franciszka Borg. W. sl. 5,51; z. 4,56. Wsch. ks. 16,07; z. 1,19.

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężenia się. Zadać w aptek. i drogerjach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

Województwa centralne.

TRAGICZNE SKUTKI IGRANIA Z BRONIA.

Córka właściciela majątku Wawrzyn w pow. radzymińskim, 16-letnia Zofia Kronenberg, wybrała się zeowym kuzynem, 17-letnim Kazimierzem Sitkiewiczem, na polowanie. Młodzi zaczęli żartobliwie mierzyć do siebie z posiadanych flowerów, w czasie czego padł strzał trafiający Sitkiewicza, który padł martwy na ziemię. — Władze podjęły śledztwo, panna znajduje się pod dozorem policji.

ŚLŹACZY — BANDYTA.

Do domu Tekli Jankowskiej we wsi Ruda, pow. sieradzkiego, wtargnął zamaskowany bandyta i, steroryzowawszy gospodynię, zrabował jej większą sumę pieniędzy. Dochodzenia ustaliły, że sprawcą napadu był śluzacy Jankowskiej, Tomasz Spikowski, którego osadzono w więzieniu.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA.

Z Wielunia donoszą o krwawej tragedji rodzinnej, która rozegrała się o negdaj we wsi Strzelce Wielkie, gm. Zamość, w pow. radomszczańskim. Mianowicie zamożna wdowa Karpińska poślubiła przed kilku miesiącami 47-letniego Władysława Domagałę, który, objawwszy ster gospodarki, zmierzał wyłącznie ku zagarnięciu dla siebie żwłókiwego, dobrze zaprowadzonego gospodarstwa. Nie był z tego zadowolony pasierb Domagały, 19-letni Władysław Karpiński, skutkiem czego dochodziło do częstych nieporozumień. W czasie ostatn. tego rodzaju sprzeczki, młody Karpiński, posiadający jako jedynak wyłączne prawo do objęcia schedy ojcowskiej, oświadczył ojczymowi, iż go wyrzuci. Domagała uderzył pasierba, a ten w odpowiedzi uderzył ojca stolkiem. Zraniony w głowę Domagała dobył rewolweru i strzelił w kierunku pasierba dwukrotnie, raniąc go poważnie w głowę.

Rannego Karpińskiego przewieziono do szpitala, a za zbiegłym zabójcą wszczęto pościg. Policjanci natrafili na Domagałę w okolicznych lasach, który, widząc, że jest osaczony przez policję, strzelił do siebie i zranił się śmiertelnie w szyję. Domagałę przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

FATALNE DRZEWO.

10-letni synek Malewskich z Brześcia Kuj. wszedł na drzewo, by narwać jabłek. W pewnej chwili chłopiec spadł z drzewa łamiąc sobie obie ręce. Odwieziono go do szpitala we Włocławku. Trzeba dodać, że w zeszłym roku taka sama przygoda spotkała i brata 10-let. Malewskiego, który spadłszy z tego samego drzewa, złamał sobie obie ręce.

OKRADZENIE KASY GMINNEJ.

Przed kilku dniami w porze nocnej nieznanymi sprawcami skradli z lokalu urzędu gminnego Bielawy, powiatu łowickiego kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się 2,144 zł 80 gr gotówką i 16 weksli na sumę 4.4000 zł z wystawienia różnych osób, mieszkańców gminy, na zlecenie urzędu gminnego. Wszczęte dochodzenia naprowadziły na ślady złoczyńców, należy przeto oczekiwać, że wkrótce zostaną ujęci.

STRASZLIWA ZBRODNIA BRATA.

W tych dniach w południe przybył mieszkaniec gminy Chalin pow. lipnowskiego, Stankiewicz Stanisław, do swego brata, Józefa Stankiewicza, zamieszka. w Trzciankach. Po sprzeczce wspólnej z bratem, Stanisław Stankiewicz dobył rewolweru i strzelił do brata raniąc go w policzek. Następnie wybiegł Stanisław na podwórze, podpalił zagrodę brata, a sam ratował się ucieczką. Tamtejsza ludność rzuciła się w pogoń za zbrodniarzem: pościgiem zajął się również przedstawiciel władzy bezpieczeństwa, który znajdował się w danej miejscowości służbowo z posterunku Dobrzyń. Stankiewicz w czasie pogoni ostrzeliwał się, lecz widząc, że nie zdoła zbiec, celnym strzałem w serce pozbawił się życia. Na miejsce wypadku przybyły władze sądowo - lekarskie.

Prawo i podatki.

Formalności przy wyjeździe emigrantów do Stanów Zjedn.

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulaty Stanów Zjednoczonych wymaga od emigrantów, starających się o wizę wjazdową, całego szeregu dokumentów, których wykaz podany jest na t. zw. karcie wstępu z oznaczeniem terminu stawienia się do konsulatu.

Od wszystkich emigrantów wymagane jest przedstawienie oryginalnej metryki urodzenia, poświadczonej przez starostwo. Osoby,

Przestępstwo na szkodę wierzycieli w nowym kodeksie

Nowy kodeks karny przewiduje bardzo ostre sankcje dla tych wszystkich, którzy bądź przez lekkomyślność, bądź przez złośliwość i wyrachowanie, narażają swych wierzycieli na szkodę. Oprócz tego, nowy kodeks karny nietylko przewiduje karę za fałszywe prowadzenie ksiąg, ale również i za

ZABIŁ O — 12 GROSZY.

Na szosie pod Sochaczewem znaleziono zwłoki niejakiego Jabłońskiego, lat 35, który grał w karty w „sześćdziesiąt i sześć“ z 18-letnim Orzechowskim. Tenże, przegrawszy 12 groszy, udał oszukanego i zażądał zwrotu tych pieniędzy. Wywiązała się kłótnia, potem bójka, podczas której Orzechowski ugodził Jabłońskiego nożem w szyję i zabił go na miejscu. Zabierając 12 groszy, uciekł.

SKAZANIE

SZAJKI KOMUNISTÓW.

W sądzie okręg. ogłoszono wyrok w toczącym się od paru dni przy drzwiach zamkniętych w procesie przeciwko 20 komunistom, oskarżonym o szerzenie akeji wywrotowej w wojsku. Na czele ławy oskarżonych zasiadał karany już za akeję wywrotową Leon Sitarski, który był przewodniczącym sekcji wojskowej partii komunistycznej. Sąd skazał 12 oskarżonych w tem większość żydów, oraz jedną oskarżoną żydówkę na kary więzienia od 6 lat do 8 miesięcy.

14-LETNI CHŁOPIEC POWIESIŁ SIĘ

We wsi Mokradło, gm. Kamińsk w pow. radomszczańskim, odebrał sobie życie przez powieszenie się 14-letni chłopiec Paulin Błada. Przyczyny samobójstwa są nieznane.

Małopolska.

OLBRZYMIĘ NADUŻYCIA LWOWSKIEGO REJENTA.

Donosiliśmy już przed kilku dniami o nadużyciach jakie popełnił notariusz lwowski Mayer. Obecnie na skutek zeznań wszystkich poszkodowanych, ustalono, że braki wykryte w depozytach kancelarii notarialnej wynoszą 77.000 zł., zaś suma podatku nie odprowadzonego do magistratu przekracza cyfrę 96.000 zł.

RZADKI WYPADEK

WŚCIEKLIZNY U CZŁOWIEKA.

We wsi Czesławiu pod Dobzycami pow. wielickiego, uległa chorobie wścieklizny Katarzyna Jasek lat 22, córka tamtejszych gospodarzy. Jaskównę pogryzł chory pies przed kilku miesiącami. Dopiero obecnie u pokasanej choroba się rozwinęła, a ponieważ przeszła w stadium niebezpieczne dla otoczenia, chcąc ją przewieźć, musiano nieszczęśliwą związać sznurami i tak przywieziono ją z Czesławia do ambulatorjum Kasy Chorych w Wieliczce, skąd wezwano karetkę pogotowia z Krakowa. Wraz z Jaskówną przewieziono do Krakowa jej rodzeństwo (brata i siostrę) i rodziców, celem zbadania i przeprowadzenia szczepienia ochronnego.

SENSACYJNA DEFRAUDACJA W URZ. ZIEMSKIM.

W Okręgowym Urzędzie Ziemiarnym w Tarnopolu wykryto poważne nadużycia, których dopuszczał się naczelnik wydziału rachunkowego, niej. Stanisław Kozikowski, jeden z najważniejszych działaczy sanacyjnych w Tarnopolu. — Kozikowski zdefraudował 5000 dolarów i zbiegł zagranicę, najprawdopodobniej do Rosji Sow.

Kresy Wschodnie.

ZGINAŁ.

PORWANY PRZEZ PRĄD WODY.

W czasie osuszania jeziora Kwietniki w gminie ostrowskiej na Wileńszczyźnie pękła tama od strony północnej. Woda wdarła się do kilkunastu domów. W chwili zerwania tamy, niedaleko znajdował się sześćoletni Piotr Górka, który poniósł śmierć na miejscu na skutek porwania go przez prąd wody.

PRZYMUSOWE LADOWANIE SAMOLOTU.

Na polach folwarku Sawicze gm. Jurakiwki woj. wileńskiego, z powodu braku benzyny w motorze opadł samolot 5 p. lotn. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pilotowi wyszli bez szwanku. Samolot również nie został uszkodzony.

Odpowiedzi Redakcji.

= Chytry Ant., Wiany. Prenumerata zapłacona do 1. I. 33 r.
= Kownacki Jan, Lubowidz. Zapłacił Pan do 1. I. 33 r.
= Łazarczyk Jan, Wilkowiska. List od Pana z dnia 29. IX. otrzymaliśmy.

Kto wygrał w loteryję

Główniejsze wygrane.

21-szy dzień.

10.000 zł. na nr. 149854.
3000 zł. na nr. 27478 27864 70514 79319 139745.
2000 zł. na nr. 8670 11322 12301 13199 32274 35467 39355 46407 46480 86824 107065 125168 130525 132183 133051 133115.
1000 zł. na nr. 2711 13168 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 91756 131989 139771 142922 144125 144931 147367 148902.

ZYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 5-go października 1932 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi		
	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	85—95	48—52
Woły II. gat.	70—75	—
Stadniki I. gat.	—	40—45
Stadniki II. gat.	—	30—35
Stadniki III. gat.	—	—
Krowy I. gat.	—	40—55
Krowy II. gat.	60—70	30—37
Krowy III. gat.	—	—
Jałówki I. gat.	—	50—57
Cielęta I. gat.	100—110	65—85
Swinie:		
ponad 150 k g.	115—125	135—140
130—150 kg.	100—115	125—135
110—130 kg.	85—95	95—105

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 30,80
1 dolar amerykański	zł 8,91
100 franków francuskich	zł 35,00
100 franków szwajcarsk.	zł 172,00
100 franków belgijskich	zł 123,70
100 koron czeskich	zł 26,40
100 guldenów gdańskich	zł 172,77
100 marek niemieckich	zł 210,00
Gram czystego złota	zł 5,92

Ceny nabiału i jaj.

W ostatnich dniach płacono w złotych:
Warszawa. W hurcie za skrzynię (1440 szt.) płacono 125—135 zł.

Łódź. Za skrzynię 120—135 zł.
Lublin. W hurcie za kopę (60 szt), 4,20—4,50 zł., w detalu za sztukę 9—11 gr.

Tarnopol. W hurcie za skrzynię — 137 zł. w detalu za kopę 4,00 zł.

Otwarcie targów chmielarskich.

W ostatnich dniach września na terenie magazynów Banku Handlowego w Lublinie, otwarte zostały ogólnopolskie Targi Chmielarskie.

Na targach tych zawierane zostają kontrakty na dostawę camielu nie tylko przez wszystkie krajowe browary, ale również i przez zagraniczny przemysł browarniany.

Premje wywozowe.

Obecnie dopiero ukazało się zestawienie ogólne eksportu zbóż w roku gospodarczym 1931-32. Wywóz zboża był słabszy niż lat poprzednich jedynie eksport jęczmienia utrzymał się na osiągniętym poziomie. — Wywieziono następujące ilości:

	1931-32	1930-31	1929-30
Zyto	92.614	224.980	237.960
Jęczmień	140.143	122.809	140.581
Pszenica	22.586	38.680	47.000
Mąka	31.751	82.597	12.845

Eksport uskuteczniały głównie Państwowe Zakłady Zbożowe oraz

firmy położone w województwach zachodnich.

Wydatki na premje zbożowe wyniosły w roku 1931-32 — 15 milj. 290.000 zł. Za trzy lata istnienia premij eksportowych na zboża i ich przetwory, wydatek skarbu państwa na ten cel wyniósł 68,5 milj. zł.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 9. 10.: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.35 „Z zagadnień higieny pracy młodocianych“; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.; 14.05 „Nawożenie łąk w świetle najnowszych badań“; 14.25 Pieśni warmijskie; 14.45 „Zimowe przechowywanie ryb w hodowli“; 15.05 — 16.25 Płyty gramofonowe; 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie“; 16.13 „O gałganku lnianym“ — obrazek dla dzieci; 16.45 „Kacik językowy“; 17.00 Recital fortepianowy; 18.00 Muzyka lekka; 19.25 Słuchowisko „Marzenie i brzytwa“; 20.00 Koncert. W przerwie koncertu wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 10. 10.: 12.45 — 16.30 Płyty gramofonowe; 16.00 Skrzynka Poczta: 16.40 „Nowy Kodeks Kar. na“; 17.00 Koncert; 18.00 Muzyka lekka; 19.20 Skrzynka Poczta: Rolnicza; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Koncert; 22.00 Skrzynka Poczta: Techniczna; 22.15 Muzyka taneczna.

Wtorek, 11. 10.: 12.45 — 16.30 Płyty gramofonowe; 16.00 „Wśród książek“ — przegląd wydawnictw; 17.00 Koncert symfon.; 18.00 Koncert muzyki lekkiej;

19.20 Bieżące wiadomości rolnicze; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Audycja amerykańska ku uczczeniu Kazimierza Pułaskiego; 21.00 Recital fortepianowy; 22.00 Kwadrans literacki; 22.15 Muzyka taneczna.

Informacje.


Wyjaśnienie w sprawie podatku wojskowego.

Wobec powstałych wątpliwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że obowiązki opłacania podatku wojskowego nie podlegają osoby, należące do roczników 1883—1897. Z roczników 1898 i młodszych są również wolne od podatku osoby, które stawały do poboru, poczynając od roku 1925 i są bądź inwalidami wojskowymi (obojętne czy polskimi czy też z armij zaborezych), bądź żołnierzami armij zaborezych, którzy służyli czynnie więcej niż 5 miesięcy.

Natomiast podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego między innymi również osoby, które zgłosiły się do poboru w r. 1925 i następnych na terenie G. Śląska, urodzone w roku 1903 i młodsze, a w Małopolsce Wsch. — osoby urodzone w roku 1900 i młodsze.

Odpowiedzi Redakcji.

— Lenart Wład., rue Cite Margusite. Zapłacił Pan do 1. 7. 32.



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od artretyzmu, reumatyzmu, ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznie wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które niszczy biednych i bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie, jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie innej okroślenia, okazuje się później niczym innym, jak reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniszczenia rąk i nóg, drganie, kłucie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Również różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa itp., które przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem, który już wielu cierpiącym dopomógł. Nasza kuracja jest smaczna i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej i starszej. Aby uzyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze, posłać pouczającą broszurkę o naszym środku **zupełnie darmo.**

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, datę jeszcze.

August Märzke Berlin - Wilmerdorf
Bruchsalstr. 5. Oda 332

Maturyczne i Doksztalające Kursy „Wiedza“
KRAKÓW, ul. Studencka 14. I. p.

przygotują na następujących zbiórkach w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą skrytów wskazówek, programów i miesięcznych tematów.

1. Do egzaminu dojrzałości gimnazjum i seminarium.
2. Do egzaminu z 6-ciu kl. gimn.
3. W zakresie 4-eh kl. gimn.
4. Do egzaminu z 7-mlu klas Szkoły Powszechnej

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całokwitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów, do opracowania.

P. P. Wojskowi do sierżantów włącznie i inwalidzi, otrzymują 50% zniżki na wszystkich powyższych kursach.

— Żądać bezpłatnych prospektów!

Nowy listownik miłosny
Wzory listów miłosnych dla zakonanych, narzeczonych i małżonków.
Cena z przesyłką 1.60 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym urzędzie pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420

Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).



35 gr

luż wyszedł z druku nr. 17.

— jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Bez pracy — niema kołaczy!

Gwarantujemy 500 zł. za robót miesięcznie dzielnym i wymownym Panom i Paniom przy takiej przyjemnej pracy do podrobowania. Obróbę przewijamy płacimy koszty podróży i fiksum.

Poszukujemy Inkasentów z kauceją Oferty pisemne z podaniem referencji kierować

„Dobro Ludu“
Katowice, Pl. Wolności 9.

Miód
tegoroczny, gwarantowany, prawdziwy, bezszelny. 3 kg. 6 —, 5 kg. 8.50, 10 kg. 15 —, 20 kg. 30 —, 60 kg. 78 — zł. z blizanką i opłatą pocztową-kolejową Moses Eosteln Podwoleczyska. (Małopolska.)

Każdy
może łatwą pracą zarobić kilkadziesiąt złotych miesięcznie przy sprzedaży obligacji państwowych Zgłoszenia sub: „Energię“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Lwów, Kościuszki 8.

Zioła Lecznice
według przepisów sławnych lekarzy, drzewic choroby żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obrzękom, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. **Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej — Adres: Litzki - Apteka**

Gospodarstwo
53 morgi ziemi buraczanej z zabudowaniami, z wiatrem, żywym i martwym inwentarzem nadkompletnym, 8 km od Cukrowni Chelmza natychmiast na sprzedaż. Cena 30.000 zł., wpłata w dług ugody Rzeźnikowski. Drzonówko, pow. Chelmno

Inżynier LUDWIK WEISS.
Najnowsze sposoby wyrobu win w domu z owoców, miodu i zboża.

Cena wraz z przesyłką 1.— Zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ, nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Powieci jeno moja kochana, co się stało z tym młodym człowiekiem, który ci w roku zeszłym stałe przynosił kwiaty?
— Ach ten? Ożenił się z ekspedjentką kwaciarni. („Sendagnisse“)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-eh wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 4,20 zł, w nadesłanym 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,10 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolacza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 30 mm 2%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać konkretnie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmniejszając zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do 6:00 rana. Opłoczenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w misie miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostało zapłacone dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Usadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-tych.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądzki - Pomorze. Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcją odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądzki.

Drukarnia: „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.